

UZASADNIENIE

T. B. został oskarżony o to, że:

1. w dniu 22 września 2012r. w W., działając z góry powziętym zamiarem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 460 zł J. K. w ten sposób, że wprowadził ją w błąd, co do zamiaru dostarczenia zakupionego towaru w postaci „sekretarzyka tekowego (...)” na aukcji internetowej portalu (...)

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk

2. w dniu 7 września 2012r. na portalu aukcyjnym (...) działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził M. P. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 320 zł, przy zakupie komody tekowej na aukcji internetowej (...) nr (...) poprzez wprowadzenie jej w błąd, że przedmiot ten zostanie przesłany na podany przez nią adres po wpłaceniu ceny sprzedaży na wskazane konto bankowe przy czym nie miał zamiaru wywiązania się z zawartej umowy, działając tym na szkodę M. P.

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk.

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

T. B. miał konta na portalu internetowym (...) i oferował do sprzedaży meble. Konto o nicku „(...)” założył na dane swojej córki. Dysponował również kontem o nicku „(...)”.

W dniu 7 września 2012r. M. P. zakupiła za pośrednictwem portalu internetowego (...) na aukcji nr (...) komodę tekową D. (...) lata 60. W dniu 11 września 2012r. za pośrednictwem PayU dokonała wpłaty kwoty 320 złotych. Sprzedający posługiwał się danymi : „ (...)” M. B. ul. (...), (...)-(...) D., tel. (...), email: (...) Dostawa towaru miała nastąpić w ciągu 15 dni. M. P. nie otrzymała zamówionego towaru. Jej mąż dzwonił pod podany numer i mężczyzna powiedział mu, że dostawa będzie pod koniec września 2012., w następnej rozmowie telefonicznej, że omyłkowo został sprzedany ten mebel i będą musieli poczekać na kolejną dostawę. Potem już nikt nie odbierał telefonu. M. P. wysłała więc maila, wówczas w nazwie użytkownika pojawił się T. M.. W dniu 6 listopada 2012r. otrzymała wiadomość, że kolega miał wysłać meble, jednak nic nie wysłał i osoba ta zwróci pieniądze. M. P. nie otrzymała zwrotu pieniędzy.

W dniu 22 września 2012r. na portalu (...) J. K. przez PayU zakupiła sekretarę, sekretarzyk tekowy D. (...) za kwotę 460 zł., którą wpłaciła na konto (...). Dostawa miała być zrealizowana w ciągu 12 dni. J. K. kontaktowała się ze sprzedawcą i kobieta kilkakrotnie przekładała termin dostawy. J. K. nie otrzymała towaru i pieniędzy.

Pieniądze w obu przypadkach zostały przesłane na rachunek (...) należący do B. M. i K. M.. Logowań dokonywano na ten rachunek z IP : (...). T. B. miał pełny dostęp umożliwiający korzystanie z w/w konta.

To T. B. wystawił ogłoszenia sprzedaży w/w przedmiotów na portalu (...).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: wyjaśnień oskarżonego k. 502, zeznań świadków M. P. z k: 1-2, J. K. z k: 235-238, M. B. z k: 304-305, K. M. z k: 321-322, B. M. z k: 323-324, a także dowodów z dokumentów w postaci zestawienie operacji bankowych .

Oskarżony **T. B.** przyznał się w całości do popełnienia zarzuczanych mu czynów. Zadeklarował, że zwróci pieniądze pokrzywdzonym. Podał, że to on wystawiał ogłoszenia sprzedaży na portalu (...) dotyczące sprzedaży komody tekowej i sekretarzyka (wyjaśnienia k. 502).

Sąd zważył co następuje :

Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego w tej sprawie, albowiem znalazły potwierdzenie w zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków i dowodach z dokumentów. Oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i kwestionował treści zarzutów.

W ocenie Sądu na wiarę zasługują również w całości zeznania świadków M. P., J. K., M. B., K. M., B. M.. Świadkowie M. P. i J. K. zeznawały na okoliczności transakcji przeprowadzonych na portalu (...) i swoje zeznania poparły dokumentami. M. B. zeznała, że ma wiedzę, iż konto na portalu (...) zakładał jej ojciec T. B.. Tą okoliczność potwierdził pośrednio oskarżony. K. M. i B. M. podali, że pełne dane i pełny dostęp do konta w o nr (...) posiadał T. B.. Tego również oskarżony nie kwestionował.

Za wiarygodne i w pełni miarodajne Sąd uznał dołączone do akt sprawy dokumenty, które nie budzą wątpliwości Sądu co do swojej rzetelności i prawdziwości.

Przystępując do rozważań prawno – karnych w pierwszej kolejności wskazać należy, że odpowiedzialności karnej z art. 286 § 1 k.k. podlega ten, kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego czynu. Określone w art. 286 § 1 k.k. przestępstwo oszustwa w typie podstawowym ma charakter umyślny, ustawa wymaga, by zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym w przypadku oszustwa jest osiągnięcie korzyści majątkowej. Podejmując działanie sprawca musi mieć wyobrażenie pożądanej dla niego sytuacji, która ma stanowić rezultat jego zachowania. Zamiar bezpośredni musi obejmować cel, jak i sam sposób działania zmierzający do zrealizowania tego celu.

W ocenie sądu, zachowanie oskarżonego wyczerpało wszystkie znamiona normy sankcjonowanej, zawartej w powołanym wyżej przepisie art. 286 § 1 k.k.

Na tle powyższych rozważań, w ocenie Sądu, łatwo dostrzec mechanizm działania oskarżonego. Oskarżony T. B. wystawiał na (...) meble z odroczonym na kilka dni terminem dostawy, pomimo wielokrotnych monitów ze strony kupujących meble te nigdy nie zostały dostarczone, nie zostało wykazane nawet by na dzień zdarzeń były one w posiadaniu oskarżonego, by w ogóle handlem meblami się zajmował. Ponadto wskazać należy, iż gdyby zamiarem oskarżonego nie było oszustwo to przez prawie 7 lat zwrócił by pieniądze pokrzywdzonym, jak sam w trakcie przesłuchania nawet deklarował. Jednak tego nie zrobił. Oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, nie kwestionował zapisów w zarzutach, zatem w oparciu o jego stanowisko Sąd ustalił, iż wprowadził on kupujących w błąd i nie miał zamiaru wywiązać się z umów będących przedmiotem tego postępowania. Błąd w rozumieniu przestępstwa oszustwa to fałszywe wyobrażenie, czyli urojenie lub nieświadomość, dotyczące faktów, zjawisk, stosunków, okoliczności dotyczących osób, jakości, liczby i wartości rzeczy, a także istniejących przepisów prawnych. W konsekwencji można wyróżnić, jako relewantne z punktu widzenia znamion przestępstwa oszustwa, następujące odmiany błędu: błąd co do osoby, błąd co do rzeczy oraz błąd co do zjawiska i zdarzenia (D. Pleńska, O. Górniok [w:] System prawa karnego..., s. 416 i n.; J. Bednarzak, Przystępstwo oszustwa..., s. 42-52; wyrok SN z 2 grudnia 2002 r., IV KKN 135/00, LEX nr 74478). Błąd odnosił się, zdaniem Sądu, do oceny intencji oskarżonego, istniejącej po jego stronie woli wydania zakupionego przedmiotu, a został wywołany fałszywymi zapewnieniami oskarżonego, co do woli wywiązania się z umowy. Oczekiwanym przez oskarżonego skutkiem błędu w działaniu pokrzywdzonych było niewątpliwie niekorzystne rozporządzenie przez nich własnym mieniem, a zarazem przysporzenie samemu sobie korzyści majątkowych. „Konstrukcja oszustwa poprzez wykorzystanie znamienia „doprowadza” jako charakteryzującego właściwą czynność sprawczą, która realizowana być może przez wprowadzenie w błąd, wyzyskanie błędu lub wyzyskanie niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, zakłada istnienie związku przyczynowego między zachowaniem sprawcy a zachowaniem pokrzywdzonego i rezultatem w postaci niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez tego ostatniego” – trafnie stwierdza M. K. [w:] Komentarz do kodeksu karnego. Tom III. Część szczególna (cyt. za LEX, Komentarz do art. 286 k.k.). Podstawą odpowiedzialności karnej jest więc złożone zachowanie sprawcy i

pokrzywdzonego, wzajemna aktywność sprawcy i pokrzywdzonego. Zdaniem Sądu, oba te elementy zostały spełnione w realiach niniejszej sprawy: pomiędzy doprowadzeniem do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wprowadzenie w błąd pokrzywdzonych, a faktycznym rozporządzeniem mieniem w postaci wypłaconych oskarżonemu środków pieniężnych, istniał ścisły związek przyczynowy. Pokrzywdzone z całą pewnością nie podejmowałyby się transakcji z oskarżonym, gdyby wiedziały, iż T. B. nie miał zamiaru wywiązania się z przyjętych na siebie zobowiązań, poprzez wydanie pokrzywdzonym zakupionych przez nich przedmiotów. W ocenie Sądu zamiar T. B. rekonstruuje także jego zachowanie bezpośrednio po zawarciu umowy, nawet do chwili obecnej. Kontakty z oskarżonym nie przyniosły rezultatu, towar nie został przesłany, a pieniądze nie zostały zwrócone. Biorąc powyższe pod uwagę należy stwierdzić, iż gdyby oskarżony faktycznie chciał zrekompensować pokrzywdzonym poniesioną stratę, to z całą pewnością miał możliwość przedstawienia rzetelnej oferty, nie wykluczając możliwości zwrotu przelanych środków. Niekorzystne rozporządzenie mieniem jako znamię strony przedmiotowej typu czynu zabronionego, określonego w art. 286 § 1 k.k. jest to taki stan, który z punktu widzenia aktualnej sytuacji majątkowej (tj. istniejącego w chwili wykonywania czynności prawnej, czy innej czynności faktycznej), powstałej w wyniku podjętych przez pokrzywdzonego czynności, powoduje negatywne konsekwencje w szeroko pojętej sferze majątkowej pokrzywdzonego. Na tle sprawy oskarżonego, kwestią niewątpliwą jest, że z punktu widzenia interesów majątkowych pokrzywdzonych, można z całą odpowiedzialnością ustalić, że zostały one doprowadzone do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem, albowiem poprzez przelanie oskarżonemu odpowiednich kwoty, w nieświadomości, że oskarżony nie miał zamiaru przesłania im zamówionego sprzętu, straciły część swojego majątku w postaci środków pieniężnych. Oskarżony dopuścił się powyższego czynu w zamiarze bezpośrednim. Oskarżony, będąc świadomym znaczenia swego zachowania i negatywnego ładunku, jakie ze sobą niosło, podejmując je z rozmysłem dążył do wyczerpania znamion przypisanego mu występku.

Konkludując, ujawnione okoliczności sprawy i budowane na podstawie poszczególnych dowodów wnioski układają się, zdaniem Sądu, w jedną nierozzerwalną całość, wskazując, iż oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanych mu czynów. Sąd jednak przyjął na jego korzyść, iż czyny te zostały popełnione w warunkach ciągu przestępstw, przy wykorzystaniu tej samej sposobności, w krótkich odstępach czasu i wymierzył oskarżonemu jedną karę – grzywny przy zastosowaniu art. 37a kk.

Przy wymiarze oskarżonemu kary Sąd, uwzględniając dyrektywy wyrażone art. 53 k.k., kierował się względami prewencji ogólnej oraz szczególnej, baczyl, aby dolegliwość kary była adekwatna do wagi czynu i stopnia zawinienia, a także, aby orzeczona wobec oskarżonego kara działała na niego wychowawczo.

Zdaniem Sądu rodzaj i wymiar kary orzeczonej wobec T. B. był adekwatny do stopnia jego winy i społecznej szkodliwości popełnionych czynów.

Biorąc pod uwagę postawę oskarżonego, właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia, Sąd doszedł do przekonania, iż oskarżony zasługuje na skorzystanie z instytucji art. 37 a kk i wymierzył oskarżonemu najłagodniejszą karę : grzywny w wysokości 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 (trzydziestu) złotych. Przepis ten wprost wskazuje, że jeżeli ustawa przewiduje zagrożenie karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 8 lat, można zamiast tej kary orzec karę grzywny albo karę ograniczenia wolności.

Stopień winy oskarżonego Sąd uznał za znaczny. Przestępstwo, którego dopuścił się oskarżony należy do kategorii przestępstw umyślnych, a dodatkowo wymaga kierunkowości w działaniu. W momencie dokonania czynu zabronionego oskarżony miał niczym niezakłóconą możliwość podjęcia innej decyzji i zachowania się w sposób zgodny z prawem.

Z uwagi na szczególnie zabarwioną postać zamiaru, rodzaj naruszonego dobra majątkowego, motywację sprawcy zasługującą na potępienie i okoliczności, w których niecznie wykorzystał nieświadomość pokrzywdzonych, oraz wzbudził zaufanie pokrzywdzonych, co do swych dobrych intencji, Sąd stwierdził, że również stopień społecznej szkodliwości czynów popełnionych przez oskarżonego, należy uznać za znaczny.

Okolicznością obciążającą był również brak jakiegokolwiek zaangażowania oskarżonego w zrehabilitowanie faktycznie wyrządzonej szkody. Sąd wziął również pod uwagę, że szkoda wyrządzona popełnieniem przestępstwa, mimo iż od daty jego popełnienia upłynęło przeszło 6 lat, do chwili obecnej nie została naprawiona.

Oskarżony jednak obecnie nie jest karany sędownie, przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, wyrządzona szkoda nie była wysoka, co zdaniem Sądu stanowiło okoliczności łagodzące.

Wymierzając oskarżonemu karę grzywny, Sąd kierował się zasadą prymatu kar wolnościowych nad karami izolacyjnymi, a jej wymiar dostosował do możliwości finansowych i zarobkowych oskarżonego.

Oskarżony, jak wynika z jego oświadczeń (k. 501v) pracuje w Szwecji, osiąga dochody rzędu 2000 – 3000 złotych, z zawodu jest mechanikiem samochodowym, jest osobą w średnim wieku, w pełni zdrową, dlatego też grzywna może być przez niego realnie uiszczona.

Określając ilość stawek dziennych Sąd uwzględnił stopień szkodliwości społecznej czynu oraz zawinienia, natomiast przy ustaleniu wysokości jednej stawki Sąd wziął pod uwagę fakt, iż oskarżony osiąga dochody i jest w stanie wymierzoną karę uiścić.

W ocenie Sądu orzeczona kara pozwoli na uzyskanie właściwego oddziaływania wychowawczego i zapobiegawczego w stosunku oskarżonego, zwłaszcza wpłynie na jego aspołeczną postawę, oraz spełni wymagania prewencji ogólnej poprzez oddziaływanie wychowawcze w celu budowania pozytywnych postaw społecznych i powstrzymania potencjalnych sprawców, do których dotrze informacja o wyroku przed podobnym zachowaniem nakierowanym na bezprawne przysporzenie majątkowe cudzym kosztem.

Realizując cele postępowania karnego, zgodnie z treścią art. 46 § 1 k.k. Sąd nałożył na oskarżonego obowiązek naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz J. K. kwoty 460 (czterysta sześćdziesiąt) złotych, a na rzecz M. P. kwoty 320 (trzysta dwadzieścia) złotych. Na mocy art. 46 § 1 k.k. w razie skazania sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości albo w części lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Ponieważ szkoda została bezspornie wyrządzona, a oskarżony jej nie naprawił to należało orzec obowiązek w punkcie II wyroku. Naprawienie szkody jest jednym z podstawowych celów prawa karnego, a jednocześnie uświadomi sprawcy nieopłacalność popełniania przestępstw.

Sąd obciążył oskarżonego kosztami procesu, na podstawie art. 627 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak na wstępie.